

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 118.

Bochum, czwartek, 7 października 1897.

Rok 7.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uciecie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!



„Wiarus Polski“

wraz z dodatkiem religijnym „Nauka Katolicka“ redagowaną przez ks. prob. dr. Lissa z Rumana i „Zwierciadłem“ kosztuje na trzy miesiące (październik, listopad, grudzień)

tylko 1,50 mr.

a z odnoszeniem do domu 25 fen. więcej.



Polacy na obczyźnie.

Dwaj komisarze policyjni i tłumacz pojawili się w przeszły poniedziałek po południu, z polecenia wyższej władzy, w księgarni „Wiarusa Polskiego“ aby odbyć ścisłą rewizję książek na sprzedaż przeznaczonych. Rewizya trwała kilka godzin. Jako „bardzo podejrzane“ uznano książki: „Zbiorek modlitw“, „Z życia ks. Karola Antoniewicza“, „Maciek Grąda“, „Wieczory pod lipą“, „Kalendarz Maryański na rok 1898“ oraz „O legionach.“ W książkach tych nie ma naturalnie nie zakazanego, to też wolno je sprzedawać.

W czasie rewizyi nie obyło się też bez wesołych zdarzeń. Tak np. przybył pewien kupiec w sprawie interesu, a widząc tylu stróżów bezpieczeństwa, chciał się cofnąć, mówiąc: „Bin wohl an eine verkehrte Stelle gerathen“ — dostałem się pewnie na fałszywe miejsce. Jak widzimy, Polacy niezwykłą cieszą się opieką policyi.

Altenbochum. W przyszły piątek toczyć się będzie przed sądem w Bochum sprawa prezesa Tow. św. Józefa, obwinionego o rzekome urządzenie pochodu, nie mając na to pozwolenia policyi.

Z Ameryki. W piątek, dnia 10 przeszłego miesiąca Polacy górnicy, pracujący w Lattimer, obecnie zaś strejkujący, urządzili pochód z W. Hazleton w kierunku kopalni Lattimer. Szli spokojnie gościnnie, bez broni, cisi, zgnękami nędzą, która ich oddawna gnębi, zdesperowani — ale spokojni. W pół drogi zaczajeni szeryfi z Martinem na czele obstąpili do koła górników i kazali im się rozejść, poczem odczytali piśmienny nakaz. Polacy, których większość nie znała angielskiego języka, i którzy uważali, że pochód na drodze publicznej nie może być prawnie wzbroniony, nie usłuchali nakazu. Rozległa się komenda, do górników skierowano lufy Winchesterów, huknęły strzały, połała się krew niewinnych, padły ciała bezbronnych. Prerażeni Polacy poczęli ratować się ucieczką i rozsypali się na wszystkie strony. Ale kurki szczęknęły znowu, zagrzmiły znowu wystrzały do cofających się górników i gęste padły trupy. Scena mordu przedstawiała straszny widok. Pozostali przy życiu Polacy unosili ciała zabitych towarzyszy i rannych i uciekali w nieładzie. Ze wszystkich stron rozlegały się krzyki prerażenia, zawodzenia kobiet, jęki umierających. W tym dniu zabito dziewiętnastu i raniono ciężko czterdziestu dwóch Polaków.

Gdy wieść o tem rozeszła się po Ameryce — urządzono wiece w celu protestowania przeciwko zuchwałości urzędników, a zwłaszcza szeryfa Martina, który wołający ten o pomstę krwi rozlew spowodował. Prasa cała rzeź tę nazywa niezmytą dla wolnej Ameryki hanbą.

Sprawa Grütterera

wciąż jeszcze pokutuje. Niektóre gazety wciąż przedstawiają sprawę tak, jak gdyby Grütterera polscy robotnicy zamordowali, a następnie z pociągu wyrzucili choć proces wykazał, że tak nie było. Inne pisząc o procesie urządziły się tak, że chociaż tego nie powiadają wprost, to czytelnik sądzić musi, czytając ich sprawozdanie, że rzeczywiście Polacy dopuścili się mordu. Tak np. „Senftenberger Anzeiger“ pisze o procesie Grütterera tak następuje: „Proces z powodu morderstwa nauczyciela Grütterera toczył się dnia 23 b. m. przed sądem przysięgłych w Grudziądzu. Sześciu po polsku mówiących robotników było oskarżonych, iż brali udział w bijatyce, która była powodem śmierci człowieka, oraz, że dopuścili się zakłócenia spokoju publicznego. Sąd, przyznając braciom Lewandowskiemu okoliczności łagodzące, skazał ich na miesiąc więzienia. Korczyńskiego zaś na 6 miesięcy, innych trzech na 8 miesięcy. Wszystkim policzono 4 miesiące więzienia śledczego i wypuszczono wszystkich na wolność. Czemuż „Anzeiger“ nie dodał, że Polakom nie udowodniono, iż dopuścili się morderstwa, lecz sprawę tak niejasno przedstawia? Tak, tak, „blatny“ przeróżne chciałaby koniecznie z biednych ofiar szowinizmu niemieckiego zrobić morderców, co im się jednak nie udało. Przecież nawet grudziądzki „Gesellige“ pisze: „Jakkolwiek cieszy nas to, że wreszcie i w Berlinie i w Niemczech zachodnich wyrabia się właściwe mniemanie o charakterze narodowców polskich, zniewoleni jesteśmy jednakowoż wskazać na to, że rozprawy procesowe nie dostarczyły żadnych dowodów na to, iż Resmer i towarzysze wyrzucili Grütterera z wagonu. Przeciwnie, uważni świadkowie rozpraw nabrali, tak samo jak sędziowie przysięgli, przekonania, że oskarżeni strasznego czynu tego się nie dopuścili. W jaki sposób Grütter śmierć znalazł, to co prawda nie zostało do dziś dnia wyjaśnione, — w każdym razie sądzimy, że prasa niemiecka źle czyni, dając przez takie więcej temperamentowe, aniżeli słuszne oskarżenia Polakom powód do skargi na niesprawiedliwe traktowanie żywiołu polskiego.“

I to wyznanie coś warte, i sądzimy, że teraz, gdy nawet taki „Gesellige“ stwierdził, iż Polakom ze strony oszczerców owych dzieje się krzywda, także prokurator wystąpi przeciwko rozmyślnemu przekręcaniu przebiegu procesu. Swoją drogą przypominamy „Geselligerowi“, że nie kto inny, tylko on sam przez kłamwe opisy zająścia z Grütterem poruszył całą zgraję podszczuwaczy i oszczerców z zawodu i obalamucił opinię publiczną.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Gniew. Z okazji obchodu 600-nej rocznicy założenia miasta, mianował magistrat

za zgodą rady miejskiej naczelnego prezesa Gosslera i p. Rohrbecka z Gremblina obywatelami honorowymi miasta Gniewu. Poemat, który deklamowano przy przedstawieniu żywych obrazów, ułożył profesor gimnazjalny Reimann z Grudziądza. Występuje tam bogini przeznaczenia i „Mewia“, bogini opiekuńcza miasta, a u jej nóg „Wisła“ i „Wierzyca“. Starzy Prusacy pogańscy mordu zabranego w niewolę chrześcijanina. Pokazuje się potem kilku Krzyżaków, a następnie „dzika gromada Polaków“ (wilde Polenschaar) depce kłęczącą na ziemi „Germanię“, a przytem widać palące się miasto. Nareszcie występują król Fryderyk II i cesarz Wilhelm I. Oczywiście wnięszano tam wiele historycznych fałszów. Naprzód w Gniewie nigdy nie mieszkali Prusacy, lecz tylko Pomorzanie, a więc też niestosownem przedstawiać tam Prusaków, męczących chrześcijanina. Polacy w Gniewie nigdy „dzikimi się nie okazali, owszem obsypywali miasto wielkimi dobrodziejstwami, jak starosta Albrecht Radziwiłł i Jan Sobieski. Pożaru w Gniewie Polacy też nigdy nie wznieśli, ani Niemców, nad niemi tryumfując, nigdy nie deptali. Zresztą autor owego poematu już kilkakrotnie przed publicznością fałszywie przedstawiał historią naszych stron.

„Germania“ pisze: „W konserwatywnej litewskiej gazecie „Lieutuwos paslas“ z 24-go września nr. 39 wyrażono życzenie, aby dzieci Litwinów w szkole uczyły się nauki wiary w litewskim języku; także nie ma ich się męczyć nauką tej samej części jeszcze na pamięć w języku niemieckim. Trzeba porównać te wywody konserwatywnego organu w obec protestanckich Litwinów z zachowaniem się konserwatywnego stronnictwa w obec katolickich Polaków w sejmie!“ Słuszna uwaga.

Milobądź. 28-go z. m. wieczorem wybuchł u obywatela Classen na pustkowiu ogień, zapewne przez złośliwca podłożony. Spalił się stóg pszeniczny, zabezpieczony wprawdzie, ale nisko.

Tczew. W Bałdowie spadła 16-letnia robotnica Wiśniewska u właściciela Zydowica ze stogu tak nieszczęśliwie, że z wyjątkiem głowy i jednej reki zupełnie jest sparaliżowana.

Gdańsk. Znany pan Binzer, dotychczasowy redaktor polakożerczej „Danziger Allgem. Ztg.“ opuścił swe stanowisko i został redaktorem „Elbinger Ztg.“, którą zakupił p. Muskate, współwłaściciel „Geselligera“.

Słiwice. Na weselu właściciela Franciszka Wesołowskiego dnia 20 zm. zdarzył się smutny wypadek. Podczas obiadu weselnego gospodarz Jędrzej Smielewski nagle zasnął i w kilku minutach umarł. Książd ledwie zdążył oleje św. włożyć. Tak to wesele i śmierć czasem bardzo blisko siebie mieszkają.

Cekcyn. Dnia 26-go września zebranie Tow. ludowego poraz siódmy rozwiązane zostało z powodu polskiej mowy.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Ostrowo. „Dziennik Kujawski“ pisze: Znów „polityczne morderstwo“. Niedawno temu pojawiła się w gazetach niemieckich wiadomość, że młody nauczyciel Pleines z Małej Topoli pod Ostrowem znaleziony został bez życia na drodze. Do wiadomości tej dodano przypuszczenie, że Pleines padł pewnie znów ofiarą „fanatyzmu polskiego“. Przypuszczenie to zamieściła nawet katolicka „Germania“!

Wobec tego stwierdza „Pos. Ztg.“, aby zapobiedz legendzie antypolskiej, iż według protokołu sekcji, Pleines udusił się, połknawszy zbyt wielki kawał kiełbasy, że więc nikt mu najmniejszej nie wyrządził krzywdy. Dziwna rzecz, że i „Germania“ wiadomość powyższą zamieściła. To chyba nie po katolicyku!

Węgrzynów w pow. Kępińskim obejmujący 220 ha, sprzedał p. St. Karpiński berlińskiemu „Landbankowi“. Nowa strata.

Swarzędz. Wskutek spożycia trujących grzybów umarła w Usarzewie cała rodzina wyrobnika Nowaka, składająca się z małżonków Nowaków, trojga dzieci i ojca Nowaka. Smierci uniknął jedynie 19-letni syn Nowaka, a zawdzięcza to tej okoliczności, że w czasie obiadowym był na wieńcowinach.

Poznań. Siostrom Elżbietankom dozwolił rząd urządzić loteryę na dochód ich zakładu. Loterya składać się będzie z 3000 losów, które się będą sprzedawały po 50 fen.

Lekno. Na polowaniu właściciela Gabberta w Krosnie postrzelono gospodarza Henschla z Kopaszyna. Strzał utkwiał w twarzy, szczęściem oczy nie naruszone. Rannego odwieziono do kliniki p. dra. Wicherkiewicza w Poznaniu.

Dziwny wypadek. Z pod Wrześni donoszą „Dziennik. Pozn.“, że w Bardzie od dziesięciu tygodni dziewczę 14-letnie, córka wyrobnika, śpi. nie przyjmuje żadnego zupełnie posiłku, ani jedzenia, ani napoju. Stan to tem dziwniejszy, że w tym śnie czy odrętwieniu, słyszy, co mówią koło niej, od czasu do czasu budzi się, rozmawia chwilę z otaczającymi i znowu wpada w dawny stan.

Gniezno. Onegdaj odbyło się przy drodze prowadzącej z Jelonka do Nowaszek, poświęcenie figury, wybudowanej kosztem dziś wymiennika a dawniej gospodarza z Nowaszek, Wawrzyna Nowakowskiego.

Osiek. Obiegające w okolicy i po piśmach pogłoski, jakoby hr. Adam Grudziński zamierzał własność swą Brodowo sprzedać komisji kolonizacyjnej, okazują się na szczęście nieprawdziwe. W imieniu syna, bawiącego za granicą, donosi bowiem ojciec jego, hr. Zygmunt Grudziński, że o chęci nabycia Brodowa przez komisję kolonizacyjną mowy być nie może, bo nikt z takową w układy nie wchodził. Hr. Grudziński oświadcza zarazem, że taką sprzedaż uważałby za hańbę dla swego nazwiska, wykupiwszy już ziemię polską od 3 innoplemieńców i 4 semitów.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Zmiany w stanie duchownym. Ks. kapelan Jureczka z Szczepankowic został zamianowany proboszczem w Sudzicach; jego dotychczasowe miejsce obejmuje ks. Paweł Pleśzka z Pietrowic. Jako kooperatorzy zostali ustanowieni: w Krzenowicach ks. Karol Papesz, w Niem. Kwarzu ks. Karol Muszałek, w Pietrowicach ks. Adolf Harazin.

Racibórz. W nocy z piątku na sobotę zgorzała fabryka mydła i remiza kupca J. Frankiego na ulicy Odrzańskiej.

Bytom. W środę zgodził się zarząd kopalni „Hohenzollern“ na podwyższenie zarobku dla szleprów na 3 mr. Wszyscy zjechali znów do pracy.

* Z innych dzielnic Polski.

Lwów. Prezydent miasta dr. Małachowski sprosił grono obywateli, któremu przedłożył wniosek dr. Marchwickiego o wystawienie we Lwowie pomnika śp. Kornelowi Ujejskiemu. Zaproszeni jednomyślnie poparli ten projekt i w przyszłym tygodniu będzie sproszone liczniejsze grono, celem utworzenia komitetu, któryby zajął się sprawą pomnika. Do komitetu będą także zaproszone panie, które zamierzały zająć się zebraniem składek na tablicę pamiątkową.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Przeciwno systemowi oszczędzania w administracji kolejowej podniesiono z okazji licznych w ostatnim czasie nieszczęść na kolejach, jako też z okazji znanego procesu grudzińskiego liczne zarzuty w prasie niemieckiej. Podnoszą zwłazszcza to, że pociągi na linii między Terespolem a Świeciem nie są zaopatrzone w sygnał alarmowy przy wagonach. Ostatni „Reichsanzeiger“ bierze w obronę administrację kolejową, twierdząc, że

kolej ta jako poboczna nie potrzebuje mieć urządzenia sygnałowego i że połączenie czynności maszynisty i konduktora nie sprzeciwia się żadnemu przepisowi. Nie uważamy, aby ta obrona zmniejszała winę administracji kolejowej.

Mimo uroczystości kilońskiej, mimo odwiedzin wysokich dostojników państwowych, a mianowicie też w ostatnim czasie panów dra. Miquela i Tirpitz w Friedrichsruh — stosunek między cesarzem a ekskanclerzem nie jest tak serdecznym, jakby się mogło zdawać.

Rzym. O Alfonsa Eschbacha, przełożonego seminaryum francuzkiego w Rzymie, zamianował Ojciec św. konsultorem św. Kongregacji Propagandy dla spraw obrzędu wschodniego.

Na wyspie Krecie wzmagają się bezrząd. Powstańcy pomiędzy Sudą a Izzudinem strzelali wczoraj na posterunki austriackie, które odpowiadały również strzałami i kilku powstańców pochwyciły.

Ateny. Książę Maarocordato został wysłany do Carogrodu, aby rozpocząć rokowania nad zawarciem stanowczego pokoju.

Japonia zakłada nowy port wojenny i to w nadmorskim mieście Taiki w prowincji Bungo na wyspie Winsin, ku południowi wysuniętej. Już tam wznoszą na gwałt nad morzem nowe warownie i doki dla torpedowców. Dzięki temu portowi będzie Japonia panowała nad sąsiednimi wodami, które są ważną drogą morską.

Z różnych stron.

Bochum. Rekruci, którzy w krótkie pójda do wojska, winni karty kwitowe od zabezpieczenia na starość i na przypadek niezdolności do pracy dobrze zachować, gdyż będą one im znów potrzebne, gdy od wojska powrócą. Czas, jaki przy wojsku spędzili, zostanie im później tak policzony, jak gdyby byli płacili składki.

Dortmund. W kopalni „Kaiserstuhl“ żądali górnicy, sprowadzeni z zagranicy, większych zaliczek, aby mogli sprowadzić swe rodziny. Gdy zarząd kopalni do ich życzenia nie chciał się przychylić, górnicy tak się postawili, że trzeba było wezwać policję, która przemocą górników z podwórza kopalni usunęła. Niektórzy górnicy stawiali policji opór. Do komisarsza policji rzucono kamieniami. Trzy osoby zostały aresztowane. Tak opisują zajście gazety niemieckie.

Kolonia. Na parowcu „Ruhrort“ przyszło do burzliwych zajść pomiędzy kapitanem a załogą, która swego przełożonego niebezpiecznie poraniła. Na najbliższej stacyi zostali napastnicy aresztowani.

Essen. Władze holenderskie wypuściły fałszywego księcia Emila Behrendta z więzienia, ale ma on się 9 bm. stawić przed sądem, z powodu, że używał cudze nazwisko. Chwilowo przebywa Behrendt u rodziców w Altendorf.

Herne. Kopalnia „Shamrok“ zamierza w południowej części miasta wybudować nowy szyb.

Akwizgran. Niektóre niższe władze niemieckie w Alzacji tak się uwzięły na wszystko co francuzkie, że niszczą nawet po restauracjach plakaty polecające... likiery francuzkie. Pewien żandarm zabrał nawet podkładkę do kalendarza ściennego, na której było wydrukowane polecenie francuzkie „Char treuse“.

Camen. 2 bm. przyjechało ze Ślązka tu do Camen 400 członków rodzin górniczych.

W Langendreer wykoleił się onegdaj pociąg towarowy. Z ludzi nie spotkało nikogo nieszczęście.

Hamm. Westerfeldmark została wyniesioną do rzędu samodzielnych parafij.

W Wetter przyszło na wieczorku pożegnalnym „rekrutów“ do krwawej bójk, podczas której bracia F. braci W. tak nożami pokaleczyli, że jeden z nich na miejscu został trupem, a drugi umarł nazajutrz w domu chorych. Sprawców już aresztowano.

„Wiarusa Polskiego“ wciąż jeszcze na czwarty kwartał zapisywać można.

Bohaterstwo polskiego chłopea. W Meriden, Conn, w Stanach Zjednoczonych, niezwykłej odwagi dowiodł chłopak polski, Karczmarzski, rzucając się dwa razy do rzeki

na pomoc swemu tonącemu bratu. Pomimo nadludzkich wysiłków, dziecko utonęło, i ciało jego dopiero w 3 dni wydobyto. Z inycyatywy władz miejscowych oraz prasy, która o „Młodym bohaterze Polaku“ długie zamieściła artykuły, Karczmarzski zostanie nagrodzony złotym medalem, tudzież ma być zarządzone dla niego składka, a zebrany kapitał będzie mu wręczony po dojściu do pełnoletności.

„Przewodnika zdrowia“ nr. 9 na wrzesień (Czarnowski. Berlin, Karlstrasse 32), wyszedł i zawiera: Jesień a zdrowie nasze. — Kongres lekarski w Moskwie. — Nie wolno nam bezkarnie grzeszyć przeciw higienie. — Długie życie wstrzemięźliwych. — Reforma stosunków karczemnych. — Jeszcze o przyczynach nieszczęść kolejowych — Przestrogi i rady. — Rozmaitości. — Dodatek z ogłoszeniami.

Pożyteczne wiadomości.

Przestroga dla oberzystów. Według wyroku najwyższego sądu administracyjnego podlega gospodarz karze za przekroczenie „godziny policyjnej“, także wtedy, jeżeli sam nie będąc w stanie dozorować sali, nie postara się o odpowiednią osobę, która za niego dopełni w prawie przepisane obowiązku.

Ze względu na to, że wielu wkrótce zmieni swe mieszkania, zwracamy uwagę na kilka ważniejszych przepisów co do tego, w jakim stanie winno się oddawać dotąd zajmowane mieszkanie. Sąd rzeszy w Lipsku zawyrokował w jednej sprawie spornej tak: Jeżeli w kontrakcie stoi, że lokator pomieszkowanie ma oddać w takim stanie, w jakim je objął, natenczas lokator tylko to musi kazać sporządzić i odnowić, co zostało zniszczone nie przez codzienne zwykłe używanie pomieszkowania. I tak np. lokator winien dać sporządzić odarte lub poplamione nieczystościami tapety, dalej szyby w oknach winien kazać wprawić i zgubione klucze dorobić. Natomiast za użyte podłogi, przepalone rury u pieców uszkodzone zamki i klamki przy drzwiach nie odpowiada. Tylko wtedy musi to naprawić, jeżeli jest widocznem, że przemocą lub przez lekkomyślną nieostrość zostały zepsute. Lokator winien wszystkie klucze zwrócić gospodarzowi. Dalej winien pozostawić pomieszkowanie zamiecione, nie ma zaś obowiązku kazać osobno czyścić drzwi, ścian, szyb w oknach i t. d. W sprawach spornych pomiędzy gospodarzem a lokatorem policja nie rozstrzyga. W takich razach należy się do sądu udać. Gospodarzowi nie wolno za niezapłacone komornego itp. lokatora bez wszystkiego wyrzucić z pomieszkowania. Natomiast przysługuje mu prawo fantowania rzeczy lokatorów, ale tylko tak długo, dopóki rzeczy te znajdują się w mieszkaniu lub też na podwórzu gospodarza.

Od Ekspedycyi.

Pan Waleński i Tow. św. Walentego w Hoerde. Ogłoszenie pośmiertne nadeszło do wtorkowego numeru zapóźno.

Od redakcyi.

Pan Józef Walkowiak, Castrop. O zebraniach wspomnianych nie potrzeba donosić policji.

Nabożeństwo polskie.

W **Altenbochum** 9 po poł., 10 i 11 rano a w **Wiemelhausen** 15 i 16 paźdz. będą słuchał spowiedzi pątników do Neviges.

W niedzielę 17 t. m. w **Neviges**, o 9 msza św. śpiewana dla pątników a po południu polska krzyżowa droga i polskie kazanie.

23, 24, 25 paźdz. w **Bickern**.

Polacy z Bochum i okolicy

którzyby chcieli 17 października wspólnie pielgrzymować do Neviges, zechcą się zgłosić do przewodniczących towarzystw polskich, i to tak wcześniej, żeby mi ci 10 paźdz w Altenbochum liczbę podać mogli.

O. Roch, z zakonu św. Franciszka.

Nabożeństwo polskie.

9, 10, 11 października sposobność do spowiedzi św. w **Castrop**. W niedzielę 10 po poł. o godz. 3½ kazanie polskie. W poniedziałek 11 paźdz. o godzinie 3½ nauka dla niewiast (członków różańca św.)

16, 17, 18 paźdz., sposobność do spowiedzi św. w **Horsthausen** p. Herne, w niedzielę po południu kazanie polskie. O. Korneliusz.

Szanownym członkom Koła śpiewu „Fiołek“ w Bruchu
panom
Franciszkowi Janowskiemu Franciszkowi Rydlichowskiemu, Francisz. Janasikowi, Franciszkowi Mani, Franciszkowi Zgóreckiemu Francisz. Demskiemu, Franc. Walkowiakowi, Franc. Mroskowiakowi
składamy w dniu godnych Imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia dobrego, życia długiego, szczęścia i błogosławieństwa św. i co sobie życzą tu na ziemi od Pana Boga fortuny, a po śmierci w niebie wiecznej korony. Teraz trzykrotnie wykrzykujemy: niech żyją wszyscy Franciszkowie członkowie Koła śpiewu naszego. Tego życzą wszyscy członkowie ze szczerego serca.
Zarząd.

Kochanemu bratu i kumotrowi
Franciszkowi Smektale
skarbnikowi Tow. św. Piotra w Steele
składamy w dniu godnych Imienin dnia 4 bm. serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Jak te kwiaty w pięknej wiosnie * Niech nadzieja w tobie rośnie * Oczem serce twoje marzy * Bóg Najwyższy cię obdarzy. * Zży nam kumotrze, żyj przez długie lata, * Niech wieniec szczęście bez kolcy ci spłata. Tego ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: Nasz kochany kumotr niech żyje!
Michał i Michalina Smektały z Königstele.

Szanownym Rodakom oznajmuje, iż
wszystkie
nowości jesienne jako i zimowe
nadeszły w wielkim wyborze i dla tego
jestem w stanie, od najniższych do najwyższych cen, pod gwarancją
ubrania, paletoty i spodnie
tylko dobrze odrabiane odstawiać.
Proszę, aby się każdy z rodaków przekonał.
Z szacunkiem
A. Powalowski,
wielki skład towarów,
Bochum, Alleestrass 13, między pocztą
a dworcem „Gussstahlfabrik“.

Towarzystwo św. Barbary w Herten
w dzień godnych Imienin (św. Franciszka) składa wszystkim
Panom Franciszkom
serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności na tym świecie, a po śmierci królestwa Bożego. Wszyscy Franciszkowie niech żyją, aż całe Herten zadrzy!
W imieniu Tow. W. Agaciak, prezes.

Bez wielu pieniędzy
za zupełnie małą zaliczką i spłatą wygodną czteronastodniową, albo miesięczną, którą każdy sam oznaczyć może, otrzyma każdy, kto dostateczne stawi dowody, gotowe ubrania dla **mężczyzn i chłopców, kobiet i dziewcząt**, we wszelkich tylko możliwych wzorach i krojach.
Wszelkie towary łokciowe i białe.
Wszelkiego rodzaju meble i sprzęty wyścielane.
Zegary ściennie i kieszonkowe, piece, ogniska, obrazy, zwierciadła, firanki, portyery i dywany
wóziki dla dzieci.
Dostawa
całych wypraw
przy najtańszem obliczeniu
na kredyt
w
Rosner'a domutowarowym
Gelsenkirchen,
Luisenstrasse nr. 33, blisko dworca.
Duisburg,
Musfeldstrasse 8, II, przy bramie Marienthor,
w pobliżu ulicy Beckstrasse.
Przy zakupie od 50 marek począwszy zwracam kosztu biletu zwrotnego z miejsca moich handli aż do domu w obwodzie rzeki Rury.

Za inseraty i reklamy redakcyja w obec publiczności nie odpowiada.

Aby mój większy
skład uprzątnąć, zaprowadziłem od 15
lipca znaczne
zniżenie cen.
Korzystne w Niemczech źródło zakupu kołowców **M. Lohmeyer, Poznań.** Katalogi darmo. W danym razie spłata częściowa. Poszukuję we wszystkich miejscowościach dzielnych kołowników jako zastępców.

Jakób Küppers
w Bruchu.
Dostarczam czapki dla tow. św. Michała po 1,75 mr. z najlepszego sukna, we własnej pracowni wykonane.
Jakób Küppers,
Bruch, Marienstr 224/4.

Fabryka syropu
we Wronkach (Wronke-Posen) poleca i wysyła za zaliczką koleją w najlepszych gatunkach
syrop kapilarny
do fabrykacji likierów, karmelków itd.
syrop do jedzenia.
Próbki na życzenie bezpłatnie i franco.

Cygara
100 sztuk od 2,85 mr. do 17 mr.
Specjalność:
Fino sztuka po 5 fen., 100 sztuk 4,50 mr.
Leon sztuka po 7 f., 100 sztuk 6,25 mr.
Papierosy i tabakę we wszystkich cenach poleca
Fryd. Schnettelker,
Castrop.

Lekcje języka polskiego
szczególnie młodsze pokolenie pobierać może w **Essen** przy ulicy Severiusstr. 17 na dole. Ktokolwiek chciałby z tego korzystać niech sobiście zasięgnie bliższych wiadomości.

Księgarnia Polska
w Dortmund, Nordstr. nr. 39, w tyle za kościołem św. Józefa.
W. Józefoski.

Kalendarze
na rok 1898.
Kopernik,
kalendarz katolicko-polski, zawierający prócz części kalendarzkiej piękne powieści, naukę o wyborach do sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego, o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nieszczęśliwych wypadków na starość i niemoc, naukę o opłatach stempłowych, rozmaite fraszki, piękne ryciny itd. — **Cena 30 f., z przesyłką 40 fenigów.**

Kalendarz Maryański,
w wielkim formacie, z nader obfitym treścią, i pięknym kolorowym obrazkiem w dodatku. — **Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.**

Kalendarz Trapistów,
Cena 50 f., z przesyłką 60 f.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Wesoły Śpiewak,
zawierający najulubieńsze pieśni narodowe, arye, dumki, mazury, kujawiaki, krakowiaki, pieśni miłosne, towarzyskie. **Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.**
Toast polski
wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. **Cena 1,20 mr., z drzew. 1,30 fen.**

Skora i rzetelna usługa.

Nowo otwarte!

Nowo otwarte!

Nowo otwarte!

Zupełnie rzetelne ale stałe ceny.

Nowo otwarte!

Wolff i sp.

Oststr. 24, Wattenscheid, Oststr. 24.

Jedyny i największy skład specjalny

rzetelnych, eleganckich i trwałych

ubrań dla mężczyzn, chłopców i robotników

w tutejszej miejscowości.

Z naszego szczegółowego oddziału dla

eleganckiego wykonywania podług miary

polecamy

Ubrania podług miary z szewiotu, kangaru i materji modnych 36, 42 do 50 m.

Paletoty podług miary z szewiotu, eskimo i flakonu 34, 39 do 45 m.

Spodnie podług miary z szewiotu, kangaru 12, 15 do 19 mr.

Szuwalówki i płaszcze pelerynowe podług miary po każdej cenie.

Za dobre leżenie i rzetelną robotę

udziela się

najzupełniejszej gwarancji.

W naszym składzie mówi się po polsku.

Zasadą interesu: wielki obrót, mały zysk.

Największy wybór i najtańsze ceny w miejscu.

Towarzystwo świętego Andrzeja w Bochum donosi szan. członkom, iż w niedzielę dnia 10 października odbędzie się **walne zebranie** o godzinie 4 po poł. w lokalu posiedzeń. Będzie narada o pielgrzymce do Neviges. Uprasza się, aby członkowie jak najliczniej się zbrali. Tak samo i inni Rodacy chcący się przyłączyć do pielgrzymki powinni się stawić na zebranie i zarządowi oznajmić, jeżeli chcą brać udział w pielgrzymce. O jak najliczniejszy udział uprasza **Zarząd.**

Prosimy szan. członków, aby się stawili punktualnie o godz. 4-tej Od szóstej godziny będzie lokal zajęty przez drugie towarzystwo. **Prezes.**

Koło śpiewaków polskich „Sokół” w Ueckendorf. urządza w niedzielę, dnia 10 października **jesienną zabawę**, na którą się członków i gości niniejszem zaprasza. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid urządza **jesienną zabawę** w niedzielę, dnia 10 października na sali p. Fichtera, przy ul. Weststr., na którą zaprasza sąsiednie towarzystwa, jako to z Günnigfeld, Hüllen, Hoentropu, Hamme, Ueckendorf, Gelsenkirchen, Bulmke, Bochum itd. Także Koła śpiewu zapraszamy, ażeby przez śpiew naszą zabawę upiększyły. Osobnych zaproszeń nie wysyła się, gdyż jest czas za krótki. Tak samo zapraszamy wszystkich Rodaków i Rodaczki z okolicy Wattenscheid. Początek zabawy o g. 1/4 po poł. Zabawa połączona będzie z koncertem, deklamacyami i śpiewami przez koła śpiewu. O godz. 1/7 rozpocznie się teatr wcale jeszcze tu w tych stronach nie przedstawiany. Wstęp jest wolny tak dla wszystkich członków Tow., jak i dla Rodaków, którzy nie są członkami żadnego towarzystwa. Uprasza się członków, aby się stawili w czapkach i oznakach. O jaknajliczniejszy udział członków, Rodaków i Rodaczek prosi **Zarząd.**

Towarzystwo świętego Antoniego w Laar donosi swym członkom, oraz wszystkim Rodakom i Rodaczkom w okolicy Laar, iż w niedzielę 10-go bm. bierzemy udział w pielgrzymce na cudowne miejsce do Kevelaer. Rodacy winni się stawić najprzód do kościoła po błogosławieństwo. Odjazd z Ruhrort przez wodę nastąpi o godzinie 12-tej minut 25. Napowrót przybędziemy na poniedziałek pomiędzy 4 a 5-tą godz. po poł. Uprasza się Szan. Rodaków i Rodaczki, aby się jak najliczniej stawili racyli. Bilety można już od środy dostać w domu towarzyskim.

Kwartalne walne zebranie odbędzie się 17-go bm o g. 4 po poł. Proszę szan. członków, aby się jak najliczniej i punktualnie zgromadzić racyli. **T. Klette**, zast. przewodniczącego.

Tow. św. Franciszka Seraf. w Hof-tede Riemke donosi swym członkom i wszystkim rodakom, iż dnia 9 bm. tj. w sobotę przystępujemy do spowiedzi św. W niedzielę na pierwszej mszy św. przystępuje tow. wspólnie do Komunii św. Po południu odbędzie się zebranie o godz. 4. O liczny udział uprasza **Jan Korpus**, przewodniczący.

Koło śpiewaków polskich „Wanda” w Cateruberg urządza w niedzielę, dnia 10 października **zabawę** z tańcem na sali p. Linhofera, na którą się wszystkich Rodaków w Cateruberg zaprasza. Początek zabawy o godz. 5 po południu. Karty przed czasem po 75 f. przy kasie po 1 marce. Karty można nabyć przed czasem od członków i u p. Linhofera. O liczny udział członków i gości uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum donosi swym członkom i wszystkim Rodakom, iż w sobotę dnia 9 bm. przyjedzie do nas ksiądz polski słuchać spowiedzi św., a pozostanie tu aż do poniedziałku. Towarzystwo nasze przystępuje w niedzielę rano na drugą Mszy św. wspólnie do Komunii św. Po południu po polskim nabożeństwie odbędzie towarzystwo **zebranie rodzinne**, na które się wszystkich członków z rodziną zaprasza. Członkowie mają wstęp wolny. Nieczłonkowie, którzyby chcieli wziąć udział muszą się na członków zapisać. Członkowie obcych tow. mają wstęp wolny. — Zarazem donoszę, iż ci, którzy chcą brać udział 17 bm. w pielgrzymce do Neviges winni się najpóźniej do niedzieli 10 bm. do mnie zgłosić. **W. Grzegorski**, prezes.

Koło śpiewaków polskich „Fiolek” w Bruch donosi członkom, iż w niedzielę dnia 10-go października odbędzie się zebranie miesięczne po południu o godzinie 4-tej. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków uprasza **Zarząd.**

Zarazem oznajmiam rewizorom kasy, którzy są obrani na ten kwartał, ażeby przybyli o 11 godz. przed południem do pomieszczenia kasyera p. L. Chwiłkowskiego. **J. Jęsień**, prezes.

Bractwo Różańcowe Polek w Castrop.

W niedzielę dnia 10 bm. nie będzie Różaniec święty odmawiany w kaplicy, lecz w kościele i to o godz. 3 1/2 po południu, w inne niedziele października tj. dnia 17, 24 i 31 tm. odmawiany będzie Różaniec święty w kaplicy Siostr Miłosierdzia o godz. 2 1/2 po poł. W czasie powyższym, jak i w każdą pierwszą niedzielę każdego miesiąca Rodaczki liczenie zebrać się są zobowiązane.

Z polecenia starszej Bractwa **J. Walkowiak**.

Towarzystwo św. Wacława w Linden nad Rubrą donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 10-go października odbędzie się **kwartalne walne zebranie** na sali zwykłych posiedzeń. Zarząd winien się stawić o godz. 12-tej w południe. Uprasza się też rewizorów kasy, ażeby się punktualnie stawili. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo polsko-katol. robotników w Herne donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 10-go października po południu o godzinie 4-tej odbędzie się **walne zebranie**. Porządek zebrania: 1) rewizja kasy i obrachunek półroczny, 2) wpis nowych członków, 3) wpłata miesięczna, 4) rozmaite obrady i mowy w sprawach towarzystwa. O jak najliczniejszy udział w walnym zebraniu uprasza **Zarząd.**

Alstaden.

Donosimy Szanownym Rodakom, że w sobotę dnia 9-go października po południu przybędzie do Styrum **ksiądz polski** słuchać spowiedzi św., a słuchać będzie też w niedzielę. Po południu o godz. 3 1/2 nabożeństwo polskie z pewnością z kazaniem. Po nabożeństwie odbędzie Tow. św. Jerzego **walne zebranie**, ponieważ tow. chce się przenieść do Alstaden. Z tego powodu powinni wszyscy członkowie się stawić, ażeby wspólnie radzić jaki lokal obrać mamy. Będzie to też ostatnie nasze nabożeństwo w Styrum, ponieważ kościół w Alstaden jest poświęcony i możemy nabożeństwa nasze miesięczne w nim odprawiać, bo członkowie jak nam się zdaje są wszyscy z Alstaden, zatem nie potrzeba nam chodzić do Styrum, jak lokal nasz przeniesiemy do Alstaden. Prosimy, ażeby wszyscy przyszli na to ostatnie z pewnością nasze nabożeństwo i zebranie w Styrum, o co prosi w imieniu zarządu Tow. św. Jerzego **Franciszek Radecki**, prezes.

Bracia Alsberg, Wattenscheid.

Nasz dom zakupna w Kolonii, który zakupno dla 38 wielkich handli załatwia, kupił dla nas w ostatnich tygodniach wielkie zapasy towarów o wiele niżej wartości. Owe

zapasy okolicznościowe

sprzedawać będziemy po tak tanich cenach, że wieść o dobroboci i taniości naszych towarów w coraz szersze koła zostanie rozniesioną.

Sprzedajemy w naszym oddziale

ubrań dla mężczyzn:

Spodnie do kopalń od	44 fen.	Ubrania dla panów od	5 60 m.
Zakłady do kopalń od	65 fen.	Paletoty dla panów od	6,75 m.
Kitle do kopalń od	36 fen.	Spodnie buksinowe od	1,87 m.
Koszule do kopalń od	63 fen.	Spodnie szewiotowe od	2,65 m.
Niebiesk. spodnie do roboty od	72 fen.	Spodnie kamgarnowe od	2,83 m.
Niebieskie kitle do roboty od	79 fen.	Ubrania dla chłopców od	1,10 m.
Niebiesk. zakłady do roboty od	93 fen.	Plaszcze peler. dla chłopców	1,95 m.
Spodnie z angi. skóry od	1,15 mr.	Spodnie dla chłopców od	75 fen.

(w 6 wielkościach).

Najlepsza sposobność zakupna dla rezerwistów

Bracia Alsberg, Wattenscheid.

Podziękowanie.

Wszystkim kumotrom, braciom, krewnym i znajomym, którzy nam raczyli w dzień naszych Imienin (29 września) tak we „Wiarusie Polskim” jak listownie i ustnie złożyć życzenia, składamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Michał i Michalina Smektały.

Maszyna do gotowania

3 lata potrzebowana jest za 20 marek do sprzedania.

W. Schmittmann,
Dorf Marten, Bahnhofstr. 15

Towarzystwo polsko-katol. św. Józefa w Witten donosi wszystkim Rodakom w Witten i okolicy, iż nasze towarzystwo obchodzi dnia 10 października

uroczystość poświęcenia chorągwi

w lokalu p. Küchenhönera przy ulicy Hauptstrasse nr. 14 („Zur Stadt Witten”). Przyjmowanie zaproszonych towarzystw od godz. 2-giej po południu przez członków naszego Towarzystwa. O wpół do 4-tej wy-marsz z muzyką do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na salę, gdzie się rozpocznie zabawa dla wszystkich zaproszonych towarzystw i gości. Będzie ona połączona z koncertem, śpiewem i deklamacyami. Wieczorem będzie odegrany teatr pod tytułem: „Tajemnice starego miasta”. Muzykę polską stawi p. Kuik z Herne. Po te-atrze będzie taniec. Wstęp dla członków biorących udział w uroczystości naszej 30 fen., dla nieczłonków 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. O liczne przybycie szanownych towarzystw prosząc, zasylamy serdeczne pozdrowienie. **Zarząd.**

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Adres: „Wiarus Polski”, Bochum.

G. Cibulski

Hochstr.13 Bochum Hochstr.13.

Wielki skład gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców
po zadziwiająco tanich cenach.

Eleganckie wykonanie

ubrań podług miary,
pod kierownictwem zdolnego przykrawacza
i pod gwarancją dobrego leżenia.

Własny warsztat w domu.